

„CYGANIE WAJDĘ WOLAĆ”. O ROMSKICH PRZYWÓDCACH ZE ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO PRZED I WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Janusz Spyra

Janusz Spyra: “Gypsies are electing their leader (vajda)”. About the Roma leaders from Cieszyn Silesia before World War I

Besides the nomadic way of life, Roma groups were also characterized (and are characterized) by the specific internal organization and the existence of their own leaders. These were often old men, in other cases they were people appointed by the local rulers. In Central Europe, before World War I, we most often encounter a form of selecting the leader from the members of the community. The article describes this type of leadership documented with the Romas living in Cieszyn Silesia in the 19th century. Here, the leader was called Vajda, from the word Vojvoda, i.e. the designation of a military leader.

Key Words: Roma, vajda, Cieszyn Silesia

Jak wszystkie grupy etniczne także Romowie / Cyganie posiadali (i posiadają) swoisty dla siebie model wewnętrznej organizacji grupowej, dostosowany do sposobu życia, własnej tradycji, otoczenia w którym działali i zmieniających się czasów. Jego podstawą jest podział na rody (klany) oraz wspólnie wędrujące i zdobywające środki do życia tabory (*kumpanie*). Pierwsze grupy Romów z Bałkanów w większej liczbie pojawiły się na początku XV wieku w Europie Środkowej i Zachodniej, a wraz z tym na kartach europejskiej historii. Prowadzone były przez przywódców, którzy szczylicili się tytułami „książąt” i „hrabiów”. Romowie więc umiejętnie dostosowali się do terminologii ówczesnego feudalnego świata¹. W późniejszym okresie w różnych krajach romscy przywódcy nosili różne nazwy i tytuły. W szlacheckiej Polsce w XVI–XVIII wieku istniał urząd „króla” nad Cyganami, którego mianował król, najczęściej z grona drobnej szlachty; nie wpływało to na strukturę przywództwa mniejszych grup romskich. W okresie międzywojennym władzę nad Romami w Polsce usiłował narzucić wpływowy ród Ćwieków, w postaci operetkowej instytucji królów cygańskich². Zgodnie z aktualnym rozeznaniem wśród różnych plemion i szczepów romskich spotykane są dwa zasadnicze typy przywództwa, przy czym u Kełderaszów najważniejsze sprawy rozstrzyga zbierająca się okresowo rada starszych (*Romano Kris*). Najczęściej jednak wybiera się przywódcę spośród cieszących się największym autorytetem Romów. Przez członków Cyganów Polskich (Polska Roma) jest on zwany *Szero Rom*, albo *Baro Szero*, co niekiedy jest traktowane jako odpowiednik tytułu „króla”³. Także w innych krajach działają różni romscy „królowie”.

W Europie Środkowej w czasach nowożytnych częściej spotykane było określenie „vajda”,

1 Angus FRASER, *Dzieje Cyganów*, Warszawa 2001, s. 59–72.

2 Jerzy FICOWSKI, *Cyganie na polskich drogach*, Kraków – Wrocław 1985, s. 32–59, 88–107; Lech MRÓZ, *Dzieje Cyganów-Romów w Rzeczypospolitej w XV–XVIII wieku*, Oświęcim–Warszawa 2001, s. 188–219. Jeden z nich, Michał II Kwiec, pojawił się we wrześniu 1930 r. w Cieszynie, podobno, by przeprowadzić spis Romów osiadłych na terenie Śląska Cieszyńskiego.

3 Agnieszka J. KOWARSKA, *Polska Roma. Tradycja i współczesność*, Warszawa 2005, s. 27–31; A. KOWARSKA, *z badań nad przywództwem polskich Romów*, *Studia Romologica* 6, 2013, s. 135–154.

wywodzące się od słowa „wojewoda”, oznaczającego dowódcę wojskowego⁴; jest ono spotykane także w innych grupach etnicznych związanych z obszarem bałkańskim⁵. W XVII i XVIII wieku zakazywano pobytu Romów w większości krajów regionu, między innymi w monarchii Habsburgów, za sam fakt obecności można było odebrać im życie⁶. W 2 połowie XVIII wieku bezwzględna eksterminacja została zastąpiona zasadą koncesjonowania pobytu, dążeniem do osiedlenia Romów (sedentyzacji) oraz ich „ucywilizowania”, czyli asymilowania do społeczności osiadłej. Od tego momentu wpływ na obsadę funkcji cygańskich przywódców miała także władza państwowa i feudalni panowie, choć rzadko oznaczało to sprawowanie faktycznej kontroli nad Romami osiadłymi na jakimś terytorium. Tak było w przypadku rodziny wajdy Stefana Daniela z państwa Ráró (ob. Asványráró) na Węgrzech, którego właścicielem był hrabia Dominik Andrzej Kounic. W końcu XVII wieku Kounic pozwolił Danielowi osiąść w majątku w Uhérském Brodzie na Morawach, a potomkowie Daniela sprawowali później funkcję wajdy wśród rozrastających się liczebnie grup cygańskich zamieszkujących dominium Uhérský Brod i okolice. Decydował o tym feudalny pan, a później miejscowy starosta⁷. Romszy naczelnicy zwani wajdami pojawiali się już w XVII wieku także w bezpośredniej bliskości Śląska Cieszyńskiego. Przykładem jest zapiska w metryce Mistku z lat 1659–1692, mówiąca iż „Jan Filipsky Wagda Czygan Martin Fojt dógrilowskiy [?] podziwně ukradli mne kus platna”⁸. Niestety, notatka jest niedatowana i niepodpisana.

Ślady obecności wędrownych grup cygańskich na terenie Śląska Cieszyńskiego pochodzą już z XVII wieku, w następnym stuleciu informacje na ich temat stają się liczniejsze, a niektóre rody działały tu już stale. W końcu XVIII wieku, w ramach akcji dyslokacji morawskich Cyganów, na Śląsk Opawski i Cieszyński „przesiedlono” niektóre rodziny z okolic Uherského Brodu, wprowadzając system koncesjonowanego pobytu najpierw kilku, później kilkunastu romskich rodzin⁹. Obowiązkiem ich „ucywilizowania” zostali obarczeni duchowni i nauczyciele pod nadzorem władz obwodowych, do czego potrzebna była stosowna dokumentacja¹⁰. Według spisu z 1833 r. na Śląsku Cieszyńskim przebywało 10 takich rodzin, razem 57 osób. W następnych latach ich liczba rosła, w 1842 r. „tolerowanych” romskich rodzin było już 17, osiedlonych w sześciu miejscowościach (Zabrzeg, Międzyrzecze, Skoczów, Kocobędz, Nawsie i Mosty koło Jabłonkowa). Po Wiośnie Ludów nominalnie

4 *A magyar nyelv történeti-etimológiái szótára III. (Ö–Zs)*, red. Benkő Loránd, Budapest 1976, s. 1070. Por. Aleksander BRÜCKNER, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 599.

5 Np. wśród Wołochów / Wałachów, grup pasterzy, którzy grzbietami Karpat dotarli aż na Śląsk Cieszyński i Morawy, kolonizując niewykorzystane dotąd ekonomicznie góry, w tym Beskid Śląsko-Morawski.

6 Co określano pojęciem „vogelfrei”, oznaczającym w tym przypadku pozbawienie ochrony prawnej. Można więc było zabić Cygana nie ponosząc za to żadnej konsekwencji.

7 Jiří HANZAL, *Cikáni na Moravě v 15. až 18. století. Dějiny etnika na okraji společnosti*, Praha 2004, s. 117–119.

8 Zemský archiv v Opavě (dalej: ZAO), Sbirka matrik Severomoravského kraje (dalej: SMSK) inv. č. 1576, sign. M-I-2. Por. Radek LIPOVSKI, *Lidé poddanských měst Frýdku a Mistku na sklonku tradiční společnosti (1700–1850)*, Ostrava 2014, s. 223–224.

9 Janusz SPYRA, *Śląsk Cieszyński w okresie 1653–1848*, Cieszyn 2012 (*Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, red. Idzi Panic, t. 4), s. 275–280. Por. Ctibor NEČAS, *Romové na Moravě a ve Slezsku (1740–1945)*, Brno 2005, s. 35, 400.

10 Dokumentacja zachowała się w Moravském zemském archivu v Brně (dalej: MZAB), Moravské místodržitelství (1786–1880) (dalej: MM), kartony 4653 i 4654. Por. Ctibor NEČAS, *Romové ve světke kmenových knih moravskoslezského gubernia z roku 1842*, Sborník prací filozofické fakulty Ostravské univerzity / Universitas Ostraviensis, Acta Facultatis Philosophicae 208, Historica 10, 2003, s. 69–79.

zakazy pobytu zniesiono, w 2 połowie XIX większość z interesujących nas romskich rodzin pozostała na miejscu i uzyskała prawa obywatelstwa gminnego (niem. Heimatrecht). Władze zarządziły ich spisanie po wejściu w życie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z 14 IX 1888 r., skierowanego przeciwko wędrownym Cyganom. Przeprowadzona na polecenie ministerstwa kwerenda wykazała, że na terenie Śląska Cieszyńskiego przebywa 35 rodzin cygańskich posiadających prawo przynależności (96 osób)¹¹. Większość nosiła nazwiska Buriański albo Balasz, w Zabrzegu mieszkała rodzina Ferko. Spis ten miał być pomocą dla żandarmerii i władz administracyjnych przy ustaleniu, kto może przebywać na terenie Śląska Cieszyńskiego i gdzie należy odsyłać złapanych Cyganów w razie konfliktu z prawem. W 1910 r. już tylko 23 rodziny cygańskie posiadały prawo przynależności na Śląsku Cieszyńskim¹².

Dzięki omówionym spisom znamy nazwiska „tolerowanych” Romów, ale niewiele wiemy o ich wewnętrznej organizacji. Romowie nie pozostawili po sobie pisemnej spuścizny, a ich otoczenie interesowało się nimi dopiero wtedy, kiedy weszli w konflikt z prawem. Jednak także ta romska społeczność, choć nieliczna, miała swoich przywódców, zwanych wajdami. Pisze o tym Robert Zanibal, który krótko charakteryzując mieszkających na Śląsku Cieszyńskim Romów dodaje: „Wajda cygański¹³ w Skoczowie [jest] nadzwyczaj biegły w wyszywaniu złotem. Kościół parafialny posiada dwie chorągwie jego własnej pracy. Jako mieszczanin stroi się też na kształt mody francuskiej i ze rzadka wychodzi w las”¹⁴. Także František Sláma w artykule z 1887 r.¹⁵ wspomina o cygańskim wajdzie (wojewodzie) w Skoczowie, podobnie w pisanych przez siebie opowiadaniach, w których zawarł ciekawy i przychylny Cyganom obraz ich życia¹⁶. Poza tymi ogólnymi stwierdzeniami niczego na ten temat wajdów nie napisano, choć powszechną wiedzą było, iż ich przywódca nosi taki tytuł¹⁷.

Dzięki wspomnianym spisom można wskazać osoby z grona „tolerowanych” Romów, które w XIX wieku pełniły funkcję cygańskiego wajdy na Śląsku Cieszyńskim, z zastrzeżeniem, że na pewno jest to zestawienie niekompletne. Nieliczne wzmianki

11 ZAO, Zemská vláda Slezska v Opavě (dalej: ZVSI), inv. č. 1548, karton 1367, fol. 663–671, zapis z 8 VIII 1889 r.

12 ZAO, ZVSI, inv. č. 2444, karton 5194, fol. 174–180. Spis został opublikowany w dziennikach urzędowych poszczególnych powiatów, m.in. w *Amts-Blatt der k.k. Bezirkshauptmannschaft Bielitz und des k.k. Bezirksschulrathes für den Landbezirk Bielitz*, nr 6 z 11 VI 1910, s. 87. Na nowo opublikował go Radek LIPOVSKÝ, *Soupis Romů domovsky příslušných do Rakouského Slezska z roku 1910*, Sborník Prací filozofické fakulty Ostravské univerzity 16, 2009, s. 254–263. Por. Janusz SPYRA, *Romowie (Cyganie)*, in: *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do i wojny światowej (1848-1918)*, red. K. Nowak, I. Panic, Cieszyn 2013 (*Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, t. 5), s. 349–355.

13 Tu przypisek na marginesie: „jest to wójt cyganów, to jest najwyższy, czyli starszy”.

14 Robert ZANIBAL, *Księstwa Cieszyńskiego powieści, osobliwości, lud i jego obyczaje, śpiewy itd.*, rękopis w Książnicy Cieszyńskiej w Cieszynie, Rękopisy Oddziału Zabytkowego Biblioteki Śląskiej, sygn. 134, s. 162–163.

15 František SLÁMA, *O cigánech na Těšinsku. Dle vlastních zkušeností*, Slovanský sborník 6, 1887, s. 123–127. Przedruk w tegoż, *Povídky a črty z Těšinska*, sv. 2, Olomouc 1924, s. 210–221.

16 Janusz SPYRA, *Rajskie są okolice Cieszyna, czyli jak dr František Sláma cieszyńskich Cyganów sądził*, In: *Etnologia na granicy*, red. Irena Bukowska-Floreńska, Grzegorz Odój (Studia Etnologiczne i Antropologiczne 11), Katowice 2011, s. 244–256.

17 O czym świadczy cytowany niżej (przyp. 36) fragment z Gwiazdki Cieszyńskiej. Także w polemikach prasowych czasami mianem „wajdów” określano przeciwników, co miało oczywiście walor pejoratywny. Np. tak określał przywódcę polskiego obozu narodowego i redaktora „Gwiazdki Cieszyńskiej” ks. Józefa Londzina tygodnik „Ślązak” (1913, nr 52, s. 4; 1914, nr 6, s. 6), bo tak dobrze „cygani”, czyli kłamie.

uzupełniają wpisy do ksiąg metrykalnych. Cyganie często podawali do metryk informacje nie zawsze zgodne z rzeczywistością, poza tym, mimo zabiegów władz, nie porzucali wędrownego trybu życia, przez co regularna rejestracja urodzin i zgonów członków poszczególnych rodzin nie była sprawą prostą. Jednak miejscowe romskie rodziny ceniły sobie posiadanie praw stałego mieszkańca w konkretnej miejscowości, aby móc się w nich chronić w okresie zimy, zależało im więc na przynajmniej poprawnych stosunkach z władzami kościelnymi.

Jak na razie udało się ustalić nazwiska kilku osób pełniących funkcje cygańskiego wajdy oraz podstawowe informacje dotyczące ich życiorysów.

Józef Balasz z Istebnej i Jabłonkowa

Najstarszą wzmiankę o cygańskim wajdzie znajdujemy w metryce parafii w Międzyrzeczu w 1822 r., kiedy późniejszy wajda Stefan Balasz zawierał ślub z 25-letnią Marianną, córką „Zigeuner Wayda Ballasch Joseph”¹⁸. Jedyna osoba z grona tolerowanych Cyganów w Cieszyńskim Obwodzie o takim nazwisku to kowal Józef Balasz, wymieniony w spisie za 4. kwartał 1833 r. z żoną Anną oraz szóstką dzieci w Istebnej, gdzie się podobno urodził. W następnych latach wymieniany jest już w Jabłonkowie, choć ze zezwoleniem władz nadal trudnił się swoim zajęciem także w Istebnej. W 1834 r. liczył 43 lata, jego żona Anna 37. Teraz znajdowała się przy nich trójka synów oraz córka Anna. Według okresowych relacji miejscowego proboszcza członkowie rodziny Józefa Balasza chodzili do kościoła, dzieci do szkoły i rokowali nadzieję na „ucywilizowanie”.¹⁹

Stefan Balasz z Międzyrzecza

Jak już była mowa, zięciem Józefa Balasza był noszący to same nazwisko Stefan Balasz, pierwszy raz wymieniony przy okazji ślubu w dniu 18 listopada 1822 r. z Marianną Balasz. Jak zapisano w metryce liczył 25 lat, a pochodził z Czaczy na Węgrzech, czyli na Słowacji. W spisie tolerowanych Romów Stefan Balasz pojawia się pierwszy raz w 1834 r. w parafii Międzyrzecze jako osoba licząca 36 lat, mieszkająca z żoną Marianną oraz córką Anną (10 lat). Do jego rodziny zaliczono także matkę Stefana – również Annę, oraz jej syna, a więc brata Stefana – Jana Balasza z żoną Zuzanną. Jana Balasza spotykamy również w metrykach z Międzyrzecza, jako że w 1833 r. zarejestrowano w nich jego małżeństwo z 25-letnią Ewą Buriańską. Jan miał liczyć 40 lat i jest tu określony jako „zur familie des geduldeten Zigeuner Wayda Stephan Balasch in Kurzwald gehörig”²⁰. Dla nas najważniejsze w tym zapisie metrykalnym jest potwierdzenie przywódczego tytułu Stefana Balasza już w 1833 r. Według oświadczenia miejscowego proboszcza z 1834 r. jego rodzina była religijna (czyli uczęszczała na nabożeństwa do kościoła), spokojna, nie sprawiająca problemów; córka Anna chodziła do szkoły. Dane te powtarzają się w kolejnym spisie za 1835 r., gdzie, co ważne, znajdujemy dodatkową informację, że Stefan Balasz jest głową rodziny i wajdą [waidą], przy czym jako głowa rodziny został zatwierdzony przez Urząd Obwodowy w Cieszynie

18 Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Międzyrzeczu, t. 3 (1814–1929), fol. 11.

19 MZAB, MM karton 4653.

20 Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Międzyrzeczu, t. 3 (1814–1929), fol. 27. Widać tu pewną sprzeczność jeśli chodzi o imię jego żony, która według urzędowych danych nazywała się Zuzanna. Ewa Buriańska mogła umrzeć wkrótce po ślubie, rodzina mogła z jakiegoś powodu podawać władzom inne imię, albo wspomniany tu Jan to nie brat Stefana, ale jakaś inna osoba mieszkająca z jego rodziną w Międzywiciu.

6 VII 1826 r.²¹ Chodzi oczywiście o uznanie przez władze państwowe jego prawa pobytu na terenie Śląska Cieszyńskiego (a dokładniej Cieszyńskiego Obwodu).

Najdokładniejsze dane na temat Stefana Balasza przynosi spis z 1842 r., w którym jest wymieniony w Międzyrzeczu jako cygański wajda [Zigeuner Waida], wykonujący zawód kowala; jego rodzina mieszkała w domu nr 67. Urodzić się miał w Jabłonkowie, liczył 44 lata. Tym razem brak przy nim żony, jest za to matka Anna (90 lat) oraz trójka dzieci: synowie Józef (ur. w Strumieniu, 27 lat) i Jerzy (Skoczów, 6 lat) oraz córka Juliana (Bielsko, 3 lata). Tenże spis wymienia jeszcze Zuzannę Burianski, wdowę po Janie Balaszu, bracie wajdy [Bruder des Waida], który zmarł w 1841 r.²²

Stefan Balasz urodził się więc ok. 1797/98 r. albo w słowackiej Czadcy, albo w niedalekim Jabłonkowie lub jego okolicach (Nawsie, Mosty k. Jabłonkowa), czyli w jednym z miejsc, dokąd najwcześniej w końcu XVIII wieku władze dyslokowały Cyganów z Moraw albo uznały prawo pobytu tych rodzin, które działały tu wcześniej. Nie udało się odszukać zapisu w księgach metrykalnych o jego urodzeniu, co wskazywałoby na Czadcę jako miejsce urodzenia. Jego dzieci przychodziły na świat w różnych miejscach, co potwierdza fakt wędrownego sposobu życia także po 1826 r., kiedy otrzymał oficjalne zezwolenie pobytu w Obwodzie Cieszyńskim. Zapewne i później przemieszczał się poza Międzyrzecze. W 1849 r. metryki z Międzyrzecza notują jego ślub ze starszą o 12 lat Katarzyną, wdową po Horwacie Kandabowskim (tak w metryce). W 1862 r., w wieku 60 lat, ożenił się jeszcze raz z Julianną, wdową po Andrzeju Bongilai, geb. Balasz; obie pochodziły z Węgier. Zmarł zapewne jakiś czas później, ale funkcję wajdy przestał pełnić wcześniej. Zostały dzieci, m.in synowie Józef Balasz, także kowal (ur. ok. 1815) oraz Jerzy Balasz (ok. 1830 r.).

Józef Balasz z Nawsia i Milikowa

Pełnienie przez niego funkcji cygańskiego wajdy potwierdzają jedynie wzmianki w metrykach. Pierwsza pochodzi z księgi ślubów parafii w Mostach koło Jabłonkowa, gdzie odnotowano w dniu 27 II 1854 r. w domu nr 51 zawarcie związku małżeńskiego 28 letniego Antona Balasza, syna Józefa Balasza z Nawsia i Anny Burianski z 23 letnią Ewą Kempowską, córką Anny, Cyganki z Mostów²³, przy czym narzeczony miał za sobą odbytą służbę wojskową („ausged.[iente] Soldat”). Nas jednak interesuje jego ojciec, który jest określony jako „Zigeuner Weidde”. O Józefie Balaszu wiemy, że urodził się w Milikowie w 1798 r., był synem Stefana Balasza, który działał jako kowal w okolicy Nawsia i Jabłonkowa, oraz Ewy z rodu Ratz, a zmarł w 1848 r.²⁴ Był w jakimś stopniu spokrewniony z poprzednim wajdą, co nic nie znaczy, bo wszyscy miejscowi Cyganie byli z sobą mniej lub bardziej spowinowaceni. W spisie z 1842 r. Józef Balasz jest wraz z braćmi wymieniony w rodzinie ojca w Nawsiu, przy czym błędnie podano, że urodził się w Istebnej. Także Józef Balasz jakiś czas odbywał służbę wojskową (w pułku Hartentala),

21 MZAB, MM karton 4653.

22 Zuzanna pracowała fizycznie na dniówki, liczyła 30 lat, przy niej zarejestrowano córki: 15-letnią Ewę oraz 6-letnią Annę (MZAB, MM, karton 4654).

23 Metryka ślubów parafii rzymskokatolickiej w Mostach 1786–1901 r. (ZAO, SMSK, inv. č. 2939, sygn. Ja III 3), s. 111.

24 Stefan Balasz (zm. 1848), kowal z Nawsia i Jabłonkowa to inna osoba niż wajda Stefan Balasz. Na wspomnianych listach z lat 1833–1842 wymieniani są jako osobne rodziny, podobnie jak jeszcze jeden Stefan Balasz, kowal z Mostów.

później był kowalem, formalnie w Nawsiu, a faktycznie, jak się wydaje, w Milikowie. Jego żoną była pochodząca z Bystrzycy Anna, córka Michała Buriańskiego. Mieli liczne potomstwo (według spisu z 1842 r. 5 synów i 3 córki). Kolejna informacja o nim pochodzi dopiero z roku 1872, kiedy w metrykach Jabłonkowa znajdujemy informację, że Zigeuner Waida Józef „Bałasz” zmarł 1 i 1872 r. w domu nr 16 w Milikowie²⁵. Zapewne więc z tą wsią był najbliższej związany.

Józef Balasz z Międzyrzecza

Jak się okazuje cygańskim wajdą był także najstarszy syn wajdy Stefana Balasza z Międzyrzecza, mianowicie Józef (według omawianego spisu z 1842 r. urodzony w Strumieniu ok. 1815 r.), aczkolwiek informacje na ten temat są pośrednie i nie pozwalają bliżej określić czasu, kiedy tę funkcję pełnił. Z takim tytułem występuje dopiero w 1894 r., kiedy według księgi zapowiedzi parafialnych (1890–1902) ogłaszano ślub (który miał się odbyć 6 listopada) Józefa Balasza [w źródle: „Bałasza”], liczącego 82 lata wdowca i wajdy cygańskiego, z Ewą, wdową po Macieju Ferko, Cyganie z Zabrzega²⁶. Według tegoż zapisu obaj mieszkali wtedy we Franciszkowicach (przysiółku Międzyrzecza Dolnego), co zapewne tłumaczy brak jego nazwiska w Międzyrzeczu w spisie z 1889 r. Z rodziną Ferko z Zabrzega, a więc z sąsiedniej miejscowości, Józef Balasz był mocno związany, bo wcześniej ożenił się z Marianną, córką Tomasza Ferko, która urodziła mu w 1851 r. córkę, ochrzczonej jako Ewa²⁷. W spisie z 1889 r. pozostająca bez zajęcia Ewa Balasz jest wymieniona w Międzyrzeczu z uwagą „zwana Wajdzino” [genannt Wajdzino]. Znaczące jest użycie polskiej, choć gwarowej odmiany słowa „wajda”, ale przede wszystkim przypisanie go do konkretnej kobiety, w tym przypadku córki Józefa Balasza.

Józef Burianski ze Skoczowa

Kolejny raz tytuł „wajdy” występuje w urzędowym spisie z 1889 r. w odniesieniu do Martina Buriańskiego. Spis wymienia też Józefa Buriańskiego ze Skoczowa. Ten drugi w zestawieniu Cyganów z powiatu bielskiego z 18 września 1888 r.²⁸, które stanowiło podstawę do całościowego spisu dla Śląska Austriackiego, jest nazwany wajdą. Ta informacja jest bardziej wiarygodna, zwłaszcza że także inne źródła mówią o wajdzie ze Skoczowa. Pierwszym jest cytowany wyżej zapis Roberta Zanibala, którego rękopis został spisany w latach 1869–1872. Także F. Slama lokuje cygańskiego wajdę w Skoczowie. Dodać do tego można notatki prasowe opisujące zamach Cygana Buriańskiego, syna wajdy cygańskiego ze Skoczowa, na cieszyńskiego pasamonika Antona Gimpla (1819-1900)²⁹. Ten ostatni zwolnił

25 Jak zapisano w wieku 87 lat - Metryki zgonów parafii rzymskokatolickiej w Jabłonkowie 1791–1903 (ZAO, SMSK, inv. č. 2925, sygn. Ja i 19, fol. 57).

26 Według Metryki ślubów parafii rzymskokatolickiej w Międzyrzeczu, t. 3 (1814–1929), poz. 10 ślub miał miejsce w 6 listopada 1894 r. Józef Balasz jest określony jako 82 letni wdowiec, syn Stefana Balasza i Teresy Kadułowski; nie podano tu tytułu „wajda”. Dowiadujemy się więc, że przed ślubem w 1822 r. z Marianną Balasz, jego ojciec już miał inną żonę.

27 Metryka chrztów parafii rzymskokatolickiej w Czechowicach, t. 3 (1821–1858), s. 283.

28 Archiwum Państwowe w Bielsku-Białej, Bezirkshauptmannschaft Bielitz sygn. 838, fol. 6–7.

29 Wcześniej należał do grupy czeladników, żądających poprawy wynagrodzenia oraz zamiany „wiktu” na pieniądze, na co się Gimpel zgodził, ale później chcieli przywrócenia wcześniejszych stosunków, co ten odrzucił, a Burianskiego zwolnił z pracy. Por. Michael MORYS-TWAROWSKI, *Cyganie na Śląsku Cieszyńskim w latach 1851–1918 w świetle „Gwiazdki Cieszyńskiej”*, Studia Romologica 4, 2011, s. 197–208.

Cygana z pracy, wtedy ten kupił rewolwer i strzelił do pracodawcy, kiedy ten podpisywał mu 6 stycznia 1885 r. książkę pracowniczą. Gimpel, jedynie draśnięty, wyrwał mu rewolwer, wtedy Buriański wyciągnął nóż i próbował popełnić samobójstwo. Skończyło się na aresztowaniu niedoszłego zabójcy i samobójcy, a następnie skazaniu na 5 lat więzienia³⁰.

Z wielu powodów wajda Józef Buriański należy do ciekawych postaci. Pochodził z rodziny, która mieszkała w Skoczowie przez kilkadziesiąt lat i dość mocno „zasymilowała się” z miejscową ludnością, o ile to określenie może być adekwatne dla procesu sedentyzacji Cyganów. Jego ojciec Maciej (ur. ok. 1777 r.) wymieniany jest w gronie tolerowanych rodzin cygańskich od 1833 r. wraz z żoną Zuzanną z rodu Balaszów oraz czwórką dzieci. Skoczowski magistrat, w tym przypadku obciążony obowiązkiem „cywilizowania” oraz nadzorem nad Romami, raportował, że proces ten postępuje bardzo powoli, ale jest nadzieja, że przyniesie spodziewane rezultaty. Członkowie rodziny chodzili do szkoły i kościoła, trudnili się kowalstwem i różnymi robotami ręcznymi. Dalsze szczegóły znajdujemy w kolejnych spisach za 1835 r. i 1842 r., gdzie w Skoczowie wymieniony jest Maciej [starszy] Buriański z żoną Zuzanną, córką Teresą oraz synami: Józefem (ur. ok. 1818 r.), Jerzym i Antonim. Osobną rodzinę z oficjalnym prawem pobytu stanowił najstarszy z synów Michała Buriańskiego, także Michał [młodszy], który był również kowalem. Cała rodzina dość mocno przestawiła się na osiadły, albo półosiadły tryb życia, czego dowodzi fakt, że Maciej wybudował na przedmieściu Skoczowa mały domek, w którym później mieszkali jego synowie z rodzinami. Jeden z nich, Antoni, ożenił się w 1853 r. z nie-Cyganką Marianną Boszczyk i występuje w źródłach jako chałupnik. Posiadanie przez rodzinę Buriańskich domu nr 255 potwierdza spis domów w Skoczowie z 1845 r.³¹ Znajdujemy tu dopisek „spuścizna”, co wskazuje, że Maciej [starszy] Buriański już zmarł, a wymieniony jako właściciel Maciej to jego najstarszy syn. W czasie spisu ludności w 1869 r. w domu nr 255 nadal mieszkali Buriańscy, m.in. Maciej [młodszy] Buriański (ur. 1797) oraz jego brat Józef Burianski (ur. 1812 r.) z żoną Barbarą³².

Interesujący nas Józef Burianski był więc synem Macieja Buriańskiego [starszego] oraz Zuzanny, a urodził się ok. 1812/1818 roku. z zawodu był kowalem, i, jak wiemy z przekazu Zanibala, zręcznym we wszystkich robotach ręcznych. Niestety, nie udało się potwierdzić faktu sporządzenia przez niego chorągwi dla kościoła parafialnego. Tenże autor pisze o nim, że nosił się jak mieszczanin i to „na kształt mody francuskiej”, co zapewne należy rozumieć, że w sposób wyszukany, a na leśne wędrowniki udawał się rzadko. Był kilka razy żonaty. Pierwszą jego małżonką była Joanna Balasz, znana jako matka jego trójki dzieci, m.in. Jerzego, który też został kowalem, choć był na ślepy na jedno oko. W 1857 r. Józef Buriański ożenił się z Barbarą Buriański, która żyła jeszcze w 1869 r. W wieku ok. 80 lat (w metryce podano, że liczy sobie 76 lat), w Skoczowie 23 IV 1894 r. ożenił się znowu, z 56-letnią Marią, córką Ferdynanda Buriańskiego z Pawłowic na pruskim Śląsku. Jest wymieniona w spisie z 1901 r. jako wdowa, Józef Buriański zmarł wcześniej, 18 I 1898 roku.³³ Dodajmy,

30 Gwiazdka Cieszyńska nr 2 z 10 I 1885, s. 21 (nazwisko w błędnej wersji „Barjański”); nr 10 z 7 III 1885, s. 103. Podobnie opisuje to zdarzenie „Silesia” precyzując, że Buriański miał na imię Antoni („Silesia” nr 3 z 7 I 1885, s. 3).

31 Halina SZOTEK, *Spis budynków i ich właścicieli z 1845 r.*, in: Kalendarz Skoczowski 1999, s. 180. Brak takiej posesji w spisie domów z roku 1836.

32 APC, AMC, sygn. 76. W 1852 r. Antoni Burianski starał się o zalegalizowanie posiadania realności nr 255.

33 Parafia rzymskokatolicka w Skoczowie, Metryki zgonów, t. 8, Skoczów, s. 36.

że nie był już właścicielem domu nr 255, a skoczowscy Romowie rozjechali się po świecie. Także w ich przypadku proces akulturacji nie zakończył się powodzeniem.

Marcin Buriński z Kocobędza

Jak już wspomniano, w spisie z 1889 r. spotykamy Marcina Burińskiego z dodatkiem: „Beiname Wajda”. Podobnie jest w spisie z 1901 r., zapewne więc zastąpił on Józefa Burińskiego w funkcji cygańskiego wajdy ok. 1889 r. Urodził się w Starych Hamrach 8 X 1836 (wraz z bliźniaczą siostrą Franciszką), jako syn Antoniego Burińskiego z Kocobędza oraz Magdaleny, córki Andrzeja Burińskiego³⁴. Był kowalem, prawo przynależności posiadał w Kocobędzu, miejscu urodzenia jego ojca. Jego żoną była Ewa Burińska (ur. ok. 1841 r.). Wspomniany spis z 1889 r. wymienia także jego synów Antoniego i Dominika oraz córkę Fanni, z uwagą, że Dominik zamordował swego brata Andrzeja. Zapewne więc w tym czasie siedział w więzieniu. W kolejnym spisie z 1909 r. Marcina Burińskiego już nie znajdujemy.

Na początku XX wieku społeczność cieszyńskich Romów uległa zresztą znacznej dezintegracji, czego przyczyną były zachodzące zmiany społeczne i cywilizacyjne, m.in. rozwój taniej produkcji fabrycznej, przez co ich usługi stały się zbędne³⁵. Wszyscy znani wajdowie utrzymywali się zaś z kowalstwa, tradycyjnego zajęcia wędrownych Cyganów, przy czym mowa tu raczej o usługach kotlarskich, możliwych do wykonania przy pomocy przenośnego sprzętu. Byli więc samowystarczalni i przydatni, na swój sposób znajdowali miejsce w lokalnej społeczności, nawet jeśli nie było to miejsce nazbyt społecznie eksponowane. Przykład Józefa Burińskiego pokazuje, że rezygnacja z wielu zewnętrznych cech cygańskich, tj. mobilności, o czym świadczy dom w mieście, mieszcząca strój, jedynie sporadyczny udział w leśnych taborach, nie stanowił przeszkody w wyborze na przywódcę miejscowych Romów.

Wiemy zaś, że funkcja wajdy była wybieralna, i że wybory nie odbywały się w skupionej ciszy. W każdym razie w zamieszczonym w „Gwiazdce Cieszyńskiej” dialogu „Jura i Jonek” na określenie wielkiej wrzawy w gospodzie, gdzie przy piwie wyłaniano przełożonych, użyto określenia, że chyba tam „Cygáni wajdę wołają” tj. wybierają³⁶. Również František Sláma³⁷ pisze, że wajdę wybierał ogół Romów, którzy nie byli wobec niego zobowiązani do żadnych opłat³⁸. Kiedyś, jak twierdzi Sláma, wajda sądził i godził zwaśnionych Cyganów, teraz jest to jedynie tytuł, bo ci rządzą się sami, własnymi prawami i emocjami. To ostatnie twierdzenie nie wydaje się trafne, o kompetencji romskiego przywódcy czeski sędzia, literat i polityk raczej nie mógł posiadać bliższych informacji. Dodać trzeba, że także władze nie ingerowały w wybór cygańskich przywódców, zasadniczo w ogóle się tym nie interesowały. Dokładnie oczywiście nie wiadomo, jaki był zakres kompetencji cygańskiego wajdy na Śląsku Cieszyńskim, ale w mniejszym lub większym stopniu obejmował tradycyjne obszary

34 Metryki chrztów parafii rzymskokatolickiej w Starych Hamrach 1835–1865 (ZAO, SMSK, inv. č. 2809, sygn. Fr i 1, fol. 8).

35 Janusz SPYRA, *The marginal groups in the modernization processes in present times. The example of Romas/ Gypsies in Austrian Silesia (before First World War)*, in: *Creating an interdisciplinary paradigm using the example of modernization in a region (Austrian Silesia). Contributions for the XVIIth World Economic History Congress in Kyoto, Japan from 1 to 7 August 2015*, red. A. Zářický, M. Závodná, Ostrava 2015, s. 167–182.

36 Gwiazdka Cieszyńska nr 12 z 22 III 1873, s. 99.

37 F. SLÁMA, *O cigánech na Těšinsku. Dle vlastních zkušeností*, Slovanský sborník 6, 1887, s. 123–127.

38 Choć sugeruje, że musieli mu oddawać część zysku od kradzieży, jeśli przyniosła obfity plon.

przysługujące cygańskim przywódcom, takie jak rozstrzygnięcie wewnętrznych konfliktów, zarządzanie przysięg, które mają to wyjaśniać, pilnowanie przestrzegania kodeksu Romów (*romanipen*), rozstrzygnięcie kwestii związanych ze sferą skalań (czyli sprawy ewentualnego wykluczenia z romskiej społeczności), integrowania społeczności romskiej, zapewnienie jej trwałości, podtrzymywania tradycji i zwyczajów³⁹. Uczestniczył też, jako najbardziej honorowy gość, w uroczystościach i obrzędach. W takiej funkcji spotykamy wajdę w jednej z opowiastek F. Slámy pt. „Cygańskie wesele”⁴⁰. Jest tu określony jako „nasz wojewoda cygański od Skoczowa”, który jest mądry, Cyganie go słuchają, a przy tym dba, aby nie kradli. Można się domyślać, że w jakimś stopniu wajda reprezentował swoich pobratymców wobec władz albo przynajmniej próbował interweniować w ich obronie w razie potrzeby. Nie zachowały się tego jakiegokolwiek ślady.

Na koniec trzeba wspomnieć, że podobny system tolerowania i nadzoru nad Romami obowiązywał w zachodniej części Śląska Austriackiego, czyli na Śląsku Opawskim. Także tutaj pewna liczba rodzin uzyskiwała w I połowie XIX zezwolenie na pobyt, co dokumentują podobne spisy, jak omówione wyżej. Na Śląsku Opawskim w 1842 r. przebywało siedem rodzin cygańskich (47 osób), w 1889 r. 13 rodzin (77 osób) zaś w 1910 r. 22 rodziny (48 osób). Nie znajdujemy w tych materiałach Romów noszących tytuł wajdy, lub w jakiś inny sposób wskazujących na pełnienie przywództwa wśród miejscowych rodzin romskich. Rodzi to pytanie, czy w takim razie uznawali oni kompetencje wajdów wybieranych dla Śląska Cieszyńskiego? Jest to możliwe, zwłaszcza że i tutaj większość rodzin należała do klanu Buriańskich. Ale jest to jedynie hipoteza, która wymaga potwierdzenia i dalszych badań⁴¹, podobnie jak dalszy rozwój tej instytucji, bowiem cygańscy wajdowie działali na interesującym nas terenie także po roku 1918, kiedy dawny Śląsk Austriacki trafił w części do Czechosłowacji, w części w granice Polski. Były to już inne czasy, domagające się osobnego przebadania.

„Cikáni volí wajdu”. O romských předácích v Těšínském Slezsku před první světovou válkou
(Shrnutí)

Roztroušené, ale věrohodné zdroje dosvědčují, že Romové usídlení před 1. světovou válkou na území Těšínského Slezska se svolením tamních úřadů (okolo r. 1888 mělo 35 romských rodin právo domovské (96 osob) uznávali jako hlavu společenství vybraného představitele, nazývaného wajda. Není přesně známo, jaký byl rozsah jeho kompetencí, ovšem rozhodně lze předpokládat, že zahrnoval oblasti tradičně spjaté s hlavou romské komunity, tedy řešení konfliktů uvnitř společenství, dohled nad dodržováním kodexu Romů (*romanipen*), udržování tradic romské komunity, její integraci a zajištění jejího dalšího trvání. Díky dochovaným spisům tzv. tolerovaných Cikánů a analýze matričních knih zjistil autor jména sedmi osob, které v 19. století zastávaly funkci romského wajdy, a zpracoval jejich krátké životopisy.

39 A. KOWARSKA, z *badání nad przywództwem polskich Romów*, s. 144.

40 Wajda przybywa na wesele jednego z Romów, a potem nakazuje ukarać chłostą jednego z nich za kradzieże, które kalają dobre imię Romów. Opowiadanie ukazało się w czasopiśmie „Hlas národa. Nedělní listy” z 14.10.1888, przedrukował go potem Opavský týdeník 1888, nr 98 i 100. Por. F. SLÁMA, *Povídky a črty z Těšínska*, sv. 1, s. 126–137.

41 F. Sláma twierdzi, że władzę wajdy uznawali wszyscy cieszyńscy Cyganie, co sugeruje, że tylko oni.